

Wiesław Banach

Etyka w życiu gospodarczym społeczeństwa pokapitalistycznego

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 8/1, 195-203

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Banach

Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań

e-mail: banachwl@interia.pl

Etyka w życiu gospodarczym społeczeństwa pokapitalistycznego

Chociaż etyka biznesu nie należy do dyscyplin o długiej i zawilej historii, to jednak jej dorobek, zakres prowadzonych badań i podejmowana problematyka budzić muszą uznanie. Kwestią szczególnie często podejmowaną i starannie rozpatrywaną pozostaje pytanie o rolę, jaką spełniać ona powinna w życiu gospodarczym społeczeństwa. Różnorodność udzielanych odpowiedzi wskazuje na to, że jest to kwestia złożona, wzbudzająca dyskusję i nierzadko uwikłana w spory światopoglądowe. Ponadto należy mieć świadomość, że odpowiedź na powyższe pytanie nie może być odpowiedzią daną raz na zawsze. Społeczeństwo, a tym bardziej jego życie gospodarcze, podlega nieustannym modyfikacjom i zmianom, których charakter, zakres i tempo zazwyczaj nie dają się przewidzieć. Wielu autorów zwraca uwagę, że na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci możemy obserwować narodziny i rozwój społeczeństwa, które określane jest najczęściej mianem społeczeństwa pokapitalistycznego. Charakteryzuje się ono odejściem od tradycyjnych form produkcyjnych w sferze ekonomicznej, przyspieszonym tempem zmian w obrębie struktury społecznej oraz gruntownymi przeobrażeniami kulturowymi. Dla etyków biznesu taka sytuacja, jeśli nawet nie stwarza zupełnie nowych wyzwań, to na pewno powinna prowokować do zastanowienia się nad ewentualnym wyznaczeniem – uprawianej przez nich dyscyplinie – nowych ról, które w sposób bardziej odpowiedni przystawałyby do zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej, społecznej i kulturowej.

1. Życie gospodarcze społeczeństwa pokapitalistycznego

Niemal wszyscy ekonomiści reprezentujący klasyczną lub neoklasyczną tradycję zapoczątkowaną przez Adama Smitha przyjmowali (*explicite* bądź *implicite*) założenie, zgodne z którym trzema podstawowymi czynnikami wytwórczymi pozostają: ziemia, kapitał i praca fizyczna. Społeczeństwo pokapitalistyczne, którego narodzin jesteśmy świadkami w wysoko rozwiniętych krajach zachodniego świata, odchodzi od tych, nieco tradycyjnych już dziś, form pomnażania bogactwa. Miejsce produkcji przemysłowej, która stanowiła dotąd podstawowe źródło dochodu, zajmują nowe systemy gospodarcze funkcjonujące w oparciu o usługi, wiedzę i innowacyjność. Istotnym wydaje się zatem scharakteryzowanie wspomnianych czynników wytwórczych, które zatrudniane są w ramach pokapitalistycznego społeczeństwa i uświadomienie sobie pewnych charakterystycznych zagrożeń będących konsekwencją ich stosowania. Zaznaczyć jednak należy, że charakteryzowane tu transformacje, procesy czy zmiany traktowane są przez wielu badaczy nie tyle jako zjawia-

ska oddające istniejący stan rzeczy, ile raczej jako kierunki potencjalnych dróg rozwoju współczesnego społeczeństwa. Zastrzeżenie to odnosi się szczególnie do warunków polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza polskiej gospodarki, która na progu XXI wieku w wielu dziedzinach nadal pozostaje gospodarką nie w pełni uprzemysłowioną. Trudno jest więc mówić w naszym przypadku o zagrożeniach, które stały się (bądź niebawem staną się) udziałem tzw. społeczeństw postindustrialnych.

Autorzy piszący o pokapitalistycznym społeczeństwie i jego życiu gospodarczym charakteryzują je w różnoraki sposób. Niemal wszyscy jednak podkreślają coraz większe znaczenie sfery usługowej, która sukcesywnie zastępuje przemysł w taki sam sposób, w jaki kiedyś przemysł wypierał rolnictwo. Industrializm, szczególnie ten sprzed kilku dekad, opiera się w głównej mierze na fabrykach z dymiącymi kominami, głośno pracujących maszynach, materialnych wytworach oraz noszących czapki z daszkiem robotnikach, którzy zrzeszeni są w prężnie działających związkach zawodowych. Zastąpienie industrialnej struktury zatrudnienia poprzez rozwój sektora usług widoczne jest zwłaszcza w najbardziej rozwiniętych krajach świata. Liderem w tej dziedzinie są Stany Zjednoczone, których dynamiczny wzrost gospodarczy po drugiej wojnie światowej doprowadził do znacznego wzrostu zamożności społeczeństwa amerykańskiego, a tym samym do narodzin społeczeństwa konsumpcyjnego. Istnieje bowiem oczywista korelacja między zamożnością społeczeństwa a zwiększoną skalą potrzeb w zakresie usług: *Naturalną kolejną rzeczą po mieszkaniu, pracy, dobrym samochodzie i wakacjach daleko od domu, rozglądamy się za potrzebami wyższego rzędu – kapryśkami ducha i umysłu. Im bogatsze społeczeństwa, tym większe zapotrzebowanie na wykwalifikowane usługi [...]. Jak obliczył w październikowym „Fortune” Joseph Carson, specjalista od handlu zagranicznego, w ostatnich latach w najbardziej rozwiniętych państwach przybyło 22 mln nowych miejsc pracy w usługach. Tyle samo osób straciło pracę w przemyśle. Podobnie dzieje się w Polsce – według GUS w 1996 r. sektor usług w naszym kraju zatrudniał 42,6 proc. pracowników, w 2002 roku już ponad 50 proc.*¹.

Rozwój sfery usługowej nie jest wyłącznie wynikiem wzrostu stopy życiowej członków społeczeństwa. Ma on także przyczynę w ogromnym wzroście wydajności pracy w przemyśle. Źródłem tej wydajności jest stosowanie nowoczesnych technologii, które nie wymagają zwiększania zatrudnienia siły roboczej. Innymi słowy, *usługi otwierają dziś drzwi do lepszego życia tym, którzy nie znaleźli bądź nie chcieli szukać dla siebie miejsca w hierarchicznej strukturze dużych przedsiębiorstw. Osobom lubiącym pracę na własny rachunek albo nie mającym szans na etat*². Ponadto należy mieć świadomość, że obok prywatnego sektora usług, w którym zaspakajane są najbardziej wyszukane ludzkie potrzeby, istnieje także usługowy sektor publiczny, którego zadaniem jest redystrybucją dochodu narodowego. Jego dynamiczny rozwój związany jest ze zmianą roli współczesnego państwa w takich dziedzinach, jak: edukacja, służba zdrowia i opieka społeczna. Nie wchodząc w zbędne szczegóły stwierdzić można, że zwiększająca się różnorodność świadczeń społecznych oraz idący z nią w parze wzrost wydatków publicznych jest pochodną ekspansji państwa opiekuńczego.

Drugim, obok usług, charakterystycznym elementem ekonomicznego systemu społeczeństwa pokapitalistycznego pozostaje wiedza. Jej obecność w wielu aspektach współczesnego życia gospodarczego jest tak powszechna i doniosła, że w kontekście charakteryzowania społeczeństwa poprzemysłowego zwykło się już mówić o „kapitalizmie wiedzy”.

¹ P. Puch, R. Pisera, M. Rabij, *Cały świat do usług*, „Newsweek Polska” 2003, nr 48, s. 36–41.

² Tamże.

Ogromny wzrost znaczenia wiedzy związany jest z coraz powszechniejszym stosowaniem komputerów oraz innych „inteligentnych” urządzeń, które służą człowiekowi przy projektowaniu, realizowaniu oraz kontrolowaniu całego procesu produkcyjnego. Zdaniem Marii Hirszowicz jesteśmy obecnie świadkami swoistej rewolucji mikroczipów, których znaczenie jest tak wielostronne, iż nie sposób scharakteryzować go w całej rozciągłości. Podejmując się jednak charakteryzacji owej rewolucji twierdzi ona, że dzięki mikroczipom udało się: (1) *zminiaturyzować wiele urządzeń, co doprowadziło do radykalnego zmniejszenia ilości materiałów potrzebnych do wytwarzania produktów i oszczędności na kosztach transportu*; (2) *doprowadzić do znaczących obniżek kosztów energii, elektroniczne urządzenia wymagają bowiem minimalnych zasileń*; (3) *zwiększyć niezawodność produktów technicznych*; (4) *rozszerzyć ich wydolność*; (5) *zwiększyć możliwości przystosowania maszyn nie wymagających ingerencji człowieka*; (6) *rozszerzyć zdolności myślenia ludzkiego do niespotykanych przedtem granic, a w krańcowych wypadkach nawet eliminować owo myślenie, zastępując je sztuczną inteligencją komputerowych symulacji*³.

Autorka słusznie zauważa, że tak jak kiedyś elektryczność stanowiła czynnik decydujący o potencjale wytwórczym industrializmu, tak obecnie urządzenia elektroniczne, a zwłaszcza komputery przesądzą o dynamice i kierunkach rozwoju postindustrializmu. Podkreśla ona jednocześnie, że charakterystyczną cechą pokapitalistycznej gospodarki jest istotne zwiększenie informacji zawartych w produktach w stosunku do ich masy. Innymi słowy, o rzeczywistej wartości np. nowoczesnego samochodu nie przesądza koszt wyprodukowania, przetransportowania i zainstalowania takich elementów, jak karoseria, tapicerka, szyby oraz pozostały „wsad materiałowy”, ale także wszelkiego rodzaju czujniki i urządzenia, które powstały w wyniku długotrwałych i kosztownych badań inżynierskich. W związku z powyższym oczywistym staje się, że warunkiem sprawnego funkcjonowania oraz podstawą dynamicznego rozwoju „kapitalizmu wiedzy” jest zapewnienie wysokiego poziomu systemu edukacji, którego głównym zadaniem pozostaje przygotowanie wykwalifikowanych kadr. Wielu autorów podkreśla kluczową rolę, jaką odgrywają w „wiedzo-chłonnych” przedsiębiorstwach właśnie pracownicy umysłowi: naukowcy, inżynierowie, technicy, programiści komputerowi czy menedżerowie⁴.

Ponadto pamiętać należy, że coraz powszechniejsze korzystanie z dobrodziejstw stosowania Internetu oraz innych nowoczesnych mediów daje praktycznie nieograniczone możliwości w zakresie globalnej komunikacji. Określenie „globalna wioska” w stosunku do współczesnego świata przestaje być jedynie metaforą. Dokonująca się na naszych oczach rewolucja w rozwoju systemów elektronicznego gromadzenia i przesyłania informacji sprawia, że mówić już możemy o społeczeństwie informacyjnym czy wręcz o społeczeństwie sieciowym (*network society*). W jej efekcie doszło do niemal całkowitej zmiany w postrzeganiu czasu i przestrzeni. Zdaniem cytowanej autorki *wchodzimy obecnie nie tylko w nową fazę rozwoju kultury, ale i w nowy system ekonomii, określanej przez wielu obserwatorów jako ekonomia znaków i symboli. Jest to ekonomia, w której zanikają tradycyjne formy wymiany pieniędzy, bowiem na każdym etapie obrotu towarowego mamy do czynienia przede wszystkim, a w pewnych układach wyłącznie, z przekazywaniem informacji w postaci rachunków, zmian w stanie konta, informacji o zakupach, obciążania kosztami i przelewami. Charakteru symbolicznego nabierają nie tylko transakcje indywidualne, ale*

³ M. Hirszowicz, *Spory o przyszłość*, IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 51.

⁴ Por. P. Sadler, *Zarządzanie w społeczeństwie postindustrialnym*, tłum. M. Bernacki, Kraków 1997, s. 59.

*i globalny ruch kapitałów, ściąganie podatków, udzielanie kredytów i rozliczanie się między instytucjami finansowymi oraz państwami*⁵.

Dla niektórych badaczy istota zmian dokonujących się w kontekście powstawania i rozwoju społeczeństwa pokapitalistycznego oraz roli pozamaterialnych czynników polega na skutecznym korzystaniu z posiadanej już wiedzy w celu odkrycia i wykorzystywania nowych obszarów wiedzy. Zdaniem Petera F. Druckera, *obecnie wiedza jest stosowana do wiedzy. Jest to być może zasadniczy krok w transformacji wiedzy. W istocie jej posiadanie pozwala wykryć, jak istniejąca wiedza może być najlepiej wykorzystana do osiągnięcia rezultatów [...]. Obecnie wiedza jest systematycznie i celowo stosowana do określenia, jaka nowa wiedza jest potrzebna, czy jest ona dostępna i co należy zrobić, by uczynić ją efektywną. Innymi słowy wiedza jest stosowana do wprowadzania systematycznych innowacji*⁶. Najkrócej mówiąc, innowacja polega na wprowadzaniu i tworzeniu przez przedsiębiorcę szeregu nowych (czy na nowo zestawionych) czynników, które umożliwiają otwarcie nie znanych wcześniej perspektyw rozwoju. Jednym z tych czynników jest nowatorskie wykorzystanie tzw. zasobu, który nie istnieje, dopóki przedsiębiorca (czy w ogóle człowiek) nie znajdzie zastosowania dla czegoś, co występuje w przyrodzie i nie nada mu w ten sposób wartości ekonomicznej (w ten sposób chwast „staje się” rośliną a kamień minerałem).

To właśnie innowacje wydają się być trzecim spośród najbardziej charakterystycznych elementów ekonomicznego systemu społeczeństwa postindustrialnego. Dzięki jej odkrywczemu charakterowi, nowatorstwu i kreatywności, które nieodzownie jej towarzyszą, wykorzystywać można coraz to nowe rozwiązania, metody i środki. Tylko konsekwentne i systematyczne wdrażanie innowacji prowadzić może do zagospodarowywania nowych pokładów istniejącej w społeczeństwie wiedzy. Mimo, że innowacja ekonomiczna nie jest „narzędziem” absolutnie nowym, to jednak dzisiaj, w dobie przyspieszonych zmian jej znaczenie wydaje się być szczególnie widoczne. Jest tak przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, rola innowacji zwiększa się zwłaszcza w przełomowych momentach historii gospodarczej, w trakcie technologicznych i innych rewolucji, kiedy to szuka się pionierskich rozwiązań, metod i środków. Po drugie, innowacja związana jest z zagospodarowywaniem i nowatorskim wykorzystywaniem „ukrytych” pokładów istniejącej w społeczeństwie wiedzy. Po trzecie wreszcie, w sytuacji wszechobecnej konkurencji, która na gospodarujących podmiotach wymusza maksymalne zaangażowanie, innowacja stanowi praktycznie jedyne narzędzie umożliwiające przedsiębiorcy skuteczne zagospodarowywanie rynkowych nisz. Z wszystkimi powyższymi przypadkami mamy do czynienia obecnie, w epoce daleko idących zmian charakterystycznych dla społeczeństwa postindustrialnego. Przywoływany wyżej Drucker w przedmowie do swojej książki *Innowacja i przedsiębiorczość* z 1984 roku, podkreślając znaczenie tytułowych pojęć, pisze: *uważam, że pojawienie się w Stanach Zjednoczonych w ostatnich dziesięciu-piętnastu latach prawdziwie przedsiębiorczej gospodarki stanowiło wydarzenie najbardziej znaczące i budzące nadzieję we współczesnej historii gospodarczej i społecznej.*

⁵ M. Hirszowicz, *op.cit.* s. 68–69.

⁶ P.F. Drucker, *Spółczesność pokapitalistyczna*, tłum. G. Kranas, PWN, Warszawa 1999, s. 40–41.

2. Etyka w życiu gospodarczym społeczeństwa pokapitalistycznego

Obecnie rozważyć należy pytanie o rolę, jaką w życiu gospodarczym scharakteryzowanego w powyższy sposób społeczeństwa pokapitalistycznego pełnić powinna etyka biznesu. Czy dynamiczne zmiany rzeczywistości ekonomicznej, które pociągają za sobą przeobrażenia w strukturze społecznej, rodzą nowe wyzwania dla naszej dyscypliny? Czy wspomniane transformacje i procesy są na tyle istotne, głębokie i bezprecedensowe, że należy na nowo objąć je teoretycznym namysłem? Pytania powyższe stanowią jedynie namiastkę szeregu rodzących się tu kwestii, których – częściowe choćby rozpatrzenie – pomóc nam może w określeniu przyszłości etyki biznesu. Omówmy pokrótce sposób, w jaki najistotniejsze elementy społeczeństwa pokapitalistycznego wpłynąć mogą na ewentualne zmiany refleksji etycznej nad życiem gospodarczym.

Jeśli chodzi o usługi, to priorytetowym wydaje się podkreślanie znaczenia takich gospodarskich cnót, jak rzetelność, punktualność, terminowe wywiązywanie się z umów itp. Chwila refleksji nad cechami, które charakteryzują działalność usługową oraz samą usługę, jako produkt tej działalności, uświadamia nam z jednej strony występujące tu zagrożenia, z drugiej zaś – wskazuje na konieczność pielęgnowania czegoś, co zwie się kapitałem społecznym. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na trzy najbardziej charakterystyczne cechy działalności usługowej: (a) usługa ma zawsze niematerialny charakter; (b) brak jest w zasadzie możliwości standaryzacji produktu usługowego; (c) nie jest możliwe magazynowanie produktu usługowego, a tym samym wytwarzanie go na zapas. Te oraz inne cechy występujące w sektorze usługowym oznaczają w praktyce, że o wartości świadczonej usługi przesądzają takie czynniki jak niezawodność, terminowość czy doświadczenie usługodawców. Siłą rzeczy poziom, jakość czy rzetelność wykonania świadczonej usługi mogą być zweryfikowane przez klienta dopiero w momencie jej konsumowania. Wszystko to powoduje, iż bez zaufania ze strony klientów, bez budowania pozytywnego wizerunku rzetelnej firmy, krótko mówiąc, bez respektowania podstawowych zasad etyki gospodarczej, niezmiernie trudno jest odnieść długotrwały sukces w dziedzinie usług.

Rozpatrując drugi charakterystyczny element społeczeństwa pokapitalistycznego, którym pozostaje wiedza wraz z – będącą konsekwencją jej rozwoju – globalną siecią informacyjną, dostrzec możemy wiele analogii z sektorem usług. Również i tutaj pojawiają się podobne zagrożenia i pokusy, które dzięki swojej „oryginalności” wydają się być szczególnie niebezpieczne. Na przykład rozwój ekonomii symboli, przejawiający się m.in. w pojmowaniu świata w kategoriach pieniężno-finansowych, powoduje, że *ludzie, którzy podejmują decyzje w oparciu o tabele wyświetlone na ekranie komputera, nie mają wrażenia ich realności gospodarczej ... Są one podejmowane nieraz bardzo daleko od miejsc, w których ujawniają się ich skutki. Wydają się pozbawione konsekwencji. Ten młody człowiek, który powalił najszacowniejszy bank brytyjski, był zdziwiony swoim aresztowaniem – przecież pieniądze, którymi obracał, nie były „realne”, to tylko znaki na ekranie... A więc nie widać tu problemu odpowiedzialności, wymiaru etycznego. Operacje te wydają się działaniami czysto technicznymi*⁷.

Pamiętać należy, iż wiedza jako wytwór, ale i zarazem narzędzie procesu produkcyjnego także ma charakter niematerialny. Powoduje to, iż trudno jest w sposób jednoznaczny

⁷ *Finanse, globalizacja, etyka*, Z Pawłem Dembińskim rozmawia Stefan Wilkanowicz, Kraków „Znak” 1998, nr 513, luty (2), s. 50.

oszacować jej wartość oraz określić znaczenie, które odgrywa w danym przedsięwzięciu. Zdarza się, iż projekt czy ekspertyza mają większy udział w kosztach, niż jego realizacja. Często o kapitale firmy decydują posiadane nowoczesne oprogramowania, aktualne licencje czy koncesje. W tych warunkach problem ochrony własności intelektualnej nabiera nowego znaczenia. Jednak w obliczu dynamiki przemian stworzenie odpowiedniego systemu prawnego może okazać się nie w pełni wystarczające. Sytuacja taka sprawia, że jedynie postępowanie zgodne z zasadami etyki daje możliwość uniknięcia poważnych konsekwencji społecznych. Przed takim zagrożeniem ostrzega Jacek Sójka, który pisze: *Uleganie złudzeniom, m.in. co do przełomowego charakteru pewnych wynalazków i nowych zasad postępowania, które odtąd miałyby obowiązywać jest moralnie naganne jeśli pełni się funkcję menedżera, dziennikarza, a więc kogoś kto odpowiada przed innymi ludźmi za swoje działania i poglądy. Prywatne złudzenia są prywatną sprawą. Publiczne złudzenia przynoszą szkodę innym ludziom. „Nowa ekonomia” opiera się na kumulowaniu złudzeń, przypomina piramidę, której wątłe podstawy wspierały nie całkiem gotowe kondygnacje wyższe. W końcu wszystko musiało się zawalić*⁸.

Z podobnymi zagrożeniami mamy do czynienia w przypadku trzeciego charakterystycznego elementu społeczeństwa pokapitalistycznego, którym jest innowacyjność. Wszechobecna konkurencja wymusza na przedsiębiorcach poszukiwanie i zagospodarowywanie rynkowych nisz, co wiąże się często z podejmowaniem ryzykownych przedsięwzięć. Choć niektórzy autorzy podkreślają, że – stosując się do wykształconych w praktyce zasad innowacji – ryzyko można zminimalizować, to jednak wydaje się, iż jest ono immanentną cechą innowacyjności. Z czysto ekonomicznego punktu widzenia nie sposób, bez popadania w absurd, kwestionować dobroczynnych skutków pojawienia się na rynku innowacji. Z drugiej strony jednak wskazuje się na etyczne aspekty wprowadzanej innowacji. Szczególnie często podejmowaną kwestią jest sprawa moralnej odpowiedzialności przedsiębiorcy. Twierdzi się tutaj, że to głównie przedsiębiorca, jako sprawca i kreator nowych rozwiązań ponosi odpowiedzialność za wszelkie społeczne konsekwencje podejmowanych przez niego działań. Bywa bowiem tak, że obok wspomnianych korzyści wystąpić mogą negatywne zjawiska, których koszt ponosić będą osoby mniej lub bardziej związane z wdrażaną innowacją. Są to tzw. interesariusze, a więc pracownicy zatrudnieni u przedsiębiorcy, akcjonariusze, konkurenci oraz inne osoby z szerokiego kręgu otoczenia nowatorskiej firmy. Przedsiębiorca powinien w związku z tym respektować podstawową zasadę mówiącą o powstrzymaniu się od działania, które narazić może innych na szkodę. Innymi słowy, wprowadzający innowację przedsiębiorca powinien zawsze ocenić ryzyko, czyli oszacować prawdopodobieństwo wystąpienia ewentualnych niepowodzeń i szkód. Wynika z tego, iż nowatorska działalność ma nie tylko doniosłe znaczenie ekonomiczne, ale także szczególne znaczenie moralne. Zastrzeżenie to jest szczególnie istotne w odniesieniu do społeczeństwa pokapitalistycznego, gdyż w warunkach jego funkcjonowania, każda błędna decyzja organizacyjna, każde nadużycie czy malwersacja prowadzić może nie tylko do zachwiania rynkowej równowagi, ale, co gorsza, do poważnych konsekwencji społecznych. Przykład pionierskich rozwiązań w zakresie organizacji i zarządzania Enronem stanowi chyba najlepszą ilustrację wspomnianych wyżej zagrożeń.

Należy w tym momencie pokusić się o refleksję nieco ogólniejszej natury. Otóż jedno z fundamentalnych założeń przyjmowanych przez etyków biznesu mówi, że rozwój gospo-

⁸ J. Sójka, *Moralne aspekty wiary w „nową ekonomię”*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2003, t. 6, s. 57.

darczy społeczeństwa nie jest procesem autonomicznym. Oznacza to, iż nie „rządzą” nim wyłącznie prawa i procesy ekonomiczne. Taką dyscyplinę jak etyka biznesu uprawiać można jedynie, przyjmując założenie, zgodnie z którym rozwój gospodarczy w znacznym stopniu uzależniony jest od kultury. Spośród współczesnych autorów podkreślających doniosłość tego uzależnienia na szczególną uwagę zasługuje Mariano Grandona, który pisze: *Paradoks rozwoju gospodarczego polega na tym, że do jego zapewnienia nie wystarczą wartości o charakterze ekonomicznym. Chodzi o zbyt wielką stawkę, aby wolno nam było brać pod uwagę tylko ten jeden aspekt. Wartości akceptowane bądź odrzucane przez dany naród zależą od kultury. Można zatem powiedzieć, że rozwój gospodarczy jest procesem uwarunkowanym kulturowo*⁹. Autor ów wskazuje na zagrożenie czyhające na każde społeczeństwo, które znalazło się w jakimś przełomowym momencie swojej historii. Kiedy tylko znajdzie się ono na drodze przechodzenia na wyższy poziom rozwoju gospodarczego, zaczynają rodzić się różnego rodzaju pokusy a na horyzoncie pojawiają się pierwsze oznaki kryzysu. Dlatego właśnie, aby rozwój gospodarczy nie był chwilowy i iluzoryczny, tak ważne jest jego oparcie na trwałych fundamentach aksjologicznych: *Każdy zamożny naród oprócz żądzy bogactwa musi mieć w swoim systemie wartości element, który sprawi, że nagromadzonego majątku nigdy nie będzie dość. Takim pozaekonomicznym czynnikiem może być zbawienie, przetrwanie, bezpieczeństwo, doskonałość, prestiż, czy nawet imperium – każda wartość występująca zawsze w niedoborze*¹⁰. M. Grandona podkreśla, że owe wartości generowane są zawsze w tej sferze kultury, która określana jest mianem etyki. Oznacza to, iż przyjmując założenie o zgodności rozwoju jakiegoś kraju ze sferą aksjologiczną, stwierdzimy, że rozwój gospodarczy jest zjawiskiem moralnym.

Warto zastanowić się, jak powyższe ustalenia M. Grandony mają się do współczesnej rzeczywistości, w której funkcjonuje społeczeństwo pokapitalistyczne. Już chwila refleksji uświadamia nam, że sfera aksjologiczna – której istnienie stanowi konieczny warunek każdego długofalowego rozwoju gospodarczego – narażona jest obecnie na działanie różnych destrukcyjnych czynników. Nie bez przyczyny wielu znawców przedmiotu określa współczesny system ekonomiczny mianem „późnego kapitalizmu” lub też „kapitalizmem postmodernistycznym” czy „kapitalizmem zdeorganizowanym”. Pełna faza kapitalizmu utożsamiana z tzw. fordyzmem charakteryzowała się nieograniczoną konsumpcją masową, która zaspakajana była poprzez wydajną i taną produkcję seryjną. Kapitalizm ten odpowiadał dominującemu światopoglądowi modernistycznemu, dzięki czemu uzyskiwał swe uprawomocnienie: *Z Fordystowską organizacją produkcji i konsumpcji dobrze godził się modernistyczny światopogląd, w którym jasno określona była normatywna wizja postępu i nowoczesności, do których droga wiodła przez racjonalny światopogląd, postęp nauki i techniki, rosnący dobrobyt materialny państw i ich obywateli oraz przebudowę struktur społecznych na wzór przemian, jakie dokonały się w czołowych krajach tzw. „Zachodu”*¹¹.

W przypadku społeczeństwa pokapitalistycznego i kultury postmodernistycznej trudno jest utrzymywać, że są one w stanie wygenerować i dostarczyć spójnego systemu wartości, który stanowiłby aksjologiczny fundament i przekonywujące uprawomocnienie dla funk-

⁹ M. Grandona, *Kulturowa typologia rozwoju gospodarczego. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, [w:] L.E. Harrison, S.P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, tłum. S. Dymczak, Zysk i Spółka Wydawnictwo S.J., Poznań 2003, s. 103.

¹⁰ Tamże.

¹¹ B. Jung, *Kapitalizm postmodernistyczny*, Strona internetowa Szkoły Głównej Handlowej: [www2.sgh.waw.pl/sgh/instytuty/ism/ism/publikacje/publikpdf/tresc/publik1bj/Kapitalizm postmodernistyczny](http://www2.sgh.waw.pl/sgh/instytuty/ism/ism/publikacje/publikpdf/tresc/publik1bj/Kapitalizm%20postmodernistyczny), s. 2–3.

cjonującego obecnie systemu gospodarczego. Szereg zagrożeń wynikających z takiego, a nie innego funkcjonowania „zdezorganizowanego kapitalizmu” ma swoje źródło właśnie w tym, że brak mu jest oparcia we względnie trwałych wartościach moralnych, które mogłyby stanowić rodzaj etycznych kierunkowskazów. *Zjawiskom typowo ekonomicznym towarzyszą także nowe zjawiska społeczno-kulturowe: utrata wiary w „zachodnią” wizję postępu, tworzenie się nowych warstw społecznych [...], utrata pozycji wielu zawodów inteligentnych, których rola była pochodną wiedzy i kształcenia w społeczeństwie, zakwestionowanie uznanych autorytetów i instytucji życia społecznego i politycznego, brutalizacja życia społecznego, pokoleniowa zmiana kryteriów estetycznych, zacieranie granic między kulturą wysoką i niską, bezprecedensowe ułatwienie dostępu do informacji o świecie itd. Dołączyć do tego trzeba też pesymizm, upadek wiary w tradycyjne cnoty mieszczańskie, relatywizm oraz kwestionowanie obiektywnego charakteru wiedzy i tzw. „metanarratyw” modernizmu, czyli takich pojęć jak postępek, dobrobyt, wiedza*¹².

Podkreślić ponadto należy, iż wątpliwą wydaje się wiara w dobroczynne działanie spontanicznych mechanizmów, które prędzej czy później wyregulują wszelkie odchylenia i dewiacje. Nie można chyba sądzić, że w sytuacji pogłębiającego się wzrostu przestępczości i przemocy, rozluźnienia więzi społecznych, rozpadu rodziny i upadku wielu autorytetów i instytucji społecznych jak kościoły, związki, stowarzyszenia, oczekiwać możemy, iż samoregulujące mechanizmy w dalszym ciągu spełniać będą swoje koordynacyjne funkcje. Zdaniem wielu autorów głównym powodem współczesnych ograniczeń leseferyzmu oraz dobrodziejstw ewolucji kulturowej jest tempo zachodzących zmian, które powodują „niewydolność” mechanizmu selekcji reguł, norm i instytucji: *Tempo zmian nie pozostaje również bez wpływu na instytucje społeczne. Wiadomo jest, że instytucje takie powstawały tradycyjnie poprzez długotrwałe procesy przystosowawcze, w wyniku których eliminowano nieskuteczne formy działania i modyfikowano normy społeczne regulujące postępowania ludzi. Na spontaniczną ewolucję instytucji społecznych powoływał się między innymi Hayek przekonany, iż świadoma ingerencja w procesy społeczne daje z reguły ujemne rezultaty. Sytuacja staje się zupełnie inna w warunkach przyspieszonego tempa zmian. Brak jest czasu na spontaniczny, ewolucyjny tok procesów przystosowawczych. Mamy tu do czynienia z wciąż nowymi i nagłymi problemami, wymagającymi szybkich interwencji społecznych. Konstruktivism, o narzucanie którego oskarżani byli w wielu wypadkach rzecznicy ideologii kolektywistycznych, okazuje się koniecznością, której w wielu wypadkach nie sposób uniknąć*¹³.

Cóż zatem etycy biznesu powinni zrobić wobec zachodzących zmian, których świadkami jesteśmy albo wkrótce będziemy? Wydaje się, że jeśli nawet funkcjonowanie w ramach społeczeństwa pokapitalistycznego nie stwarza zupełnie nowych wyzwań, to na pewno powinno prowokować do zastanowienia się nad ewentualnym wyznaczeniem – uprawianej przez nich dyscyplinie – nowych ról, które w sposób bardziej odpowiedni przystawałyby do zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej, społecznej i kulturowej. Nie chodzi tu o tworzenie jakichś radykalnie nowych kodeksów etycznych, ale raczej o zwrócenie uwagi na nowe możliwości, pokusy czy zagrożenia, których bagatelizowanie przyczynić się może do poważnych konsekwencji ekonomicznych i społecznych. W epoce przyspieszonych zmian, które zachodzą także w „konserwatywnych” jak dotąd dziedzinach społeczno-ekonomicznego życia, niezmiernie trudno jest wyznaczyć ramy właściwego postępowania jednostek jedynie przy pomocy reguł prawnych. Innymi słowy, prawo nie zaw-

¹² Tamże, s. 4.

¹³ M. Hirszowicz, *op.cit.*, s. 59.

szę będzie mogło nadążyć za tempem zachodzących zmian a co za tym idzie, nie zawsze będzie mogło zapobiec wspomnianym pokusom i zagrożeniom. Wydaje się więc, że w pokapitalistycznym społeczeństwie etyka stanowić powinna swego rodzaju rezerwuar zasad, norm czy zakazów, pełniąc przy tym rolę katalizatora w przyspieszonym procesie społeczno-ekonomicznych przemian.

Ethics in Post-Capitalist Society

Summary

The main aim of the paper is to show and examine the role of business ethics in the post-capitalist society. In the “new society” (called also post-industrial society) the basic economic resource (*the means of production*) is no longer capital, nor natural resources (the economist’s *land*), nor labour. Around 1950, the industrial worker – no longer a *proletarian* but still *labour* – seemed to dominate politics and society in every developed country. But then, with the onset of the *Management Revolution*, the blue-collar workers in manufacturing industry rapidly began to decline both in numbers and even more noticeably, in power and status. Economic value is now created by new three elements: services, knowledge and innovations. New conditions and possibilities created by the post-capitalist society (esp. modern technology, international network, intermarket, and so on), create new patterns of conduct and social behaviour. Due to it the role of business ethics in business and society is changing. Caution, trust, justice, and responsibility for treats and opportunities to business ethics provided by the new means of production seem to be very relevant and important.